

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie adwokata **J. P.**

ukaranego za przewinienie dyscyplinarne z § 63 w zw. z § 6 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 19 marca 2015 r.

zażaleń ukaranego i jego obrońcy

na zarządzenie Prezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 16 grudnia 2014 r., o odmowie przyjęcia kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 5 lipca 2014 r.

### **p o s t a n o w i ł:**

**utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.**

### UZASADNIENIE

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 5 lipca 2014 r., zmienił, a częściowo utrzymał w mocy, orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 7 marca 2014 r., o ukaraniu adwokata J. P. za przypisane mu przewinienia dyscyplinarne (adwokatowi prawomocnie wymierzono karę łączną wydalenia z adwokatury). Obwiniony adwokat wziął udział w pierwszej fazie rozprawy odwoławczej, natomiast po przerwie zarządzonej w celu rozpoznania zgłoszonego przez niego wniosku o wyłączenie sędziów, nie stawił się na rozprawę i nie wysłuchał wydanego orzeczenia oraz pouczenia co do jego ewentualnego zaskarżenia kasacją.

Zgodnie z art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.), adwokatowi wysłano odpis orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z uzasadnieniem, adresując przesyłkę: [...]. Przesyłkę tę poczta zwróciła nadawcy w dniu 16 sierpnia 2014 r., po dwukrotnym awizowaniu w dniach 31 lipca i 8 sierpnia 2014 r. Na kopercie przesyłki zamieszczono m.in. adnotację: „adresat nieobecny”. W dniu 16 września 2014 r. Wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zarządził pozostawienie w aktach sprawy wymienionej przesyłki ze skutkiem doręczenia – art. 133 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze – a jednocześnie, wobec upływu przewidzianego w art. 91c tej ustawy 30-dniowego terminu do wniesienia kasacji przez uprawnione podmioty, na podstawie art. 91a ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze stwierdził wykonalność z dniem 16 września 2014 r. prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2014 r.

Następnie, w dniach odpowiednio 16 i 17 października 2014 r., do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wpłynęły dwa pisma podpisane przez ukaranego adwokata. Pierwsze, nadane w urzędzie pocztowym w dniu 14 października 2014 r., zostało określone jako „kasacja”, zaś drugie sygnalizowało, że adwokat dotychczas nie otrzymał orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2014 r., informowało, że o jego treści dowiedział się z uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w [...] w dniu 9 października 2014 r. i zawierało żądanie nadesłania mu odpisu orzeczenia w celu wniesienia kasacji.

Zarządzeniem z dnia 31 października 2014 r. Prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z art. 120 k.p.k. i art. 526 § 2 k.p.k. wezwał ukaranego adwokata do złożenia w terminie 7 dni kasacji sporządzonej i podpisanej przez obrońcę będącego adwokatem albo radcą prawnym, „pod rygorem skutków prawnych wynikających z treści powołanych wyżej przepisów powodujących bezskuteczność pisma z dnia 14 października 2014 r., zwanego »kasacją«”. Wezwanie to zostało doręczone do kancelarii ukaranego w dniu 21 listopada 2014 r. Na marginesie można zauważyć, że na potwierdzeniu odbioru przesyłki przystawiono pieczęć o treści odmiennej niż pieczęć wcześniej

używana, mianowicie „Kancelaria prawnicza J. P. [...]”, co sugerowałoby, że ukarany nie używa już tytułu adwokata.

Do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wpłynęła kasacja podpisana przez obrońcę ukaranego adwokata, radcę prawnego R. P., nadana w urzędzie pocztowym w dniu 25 listopada 2014 r. Zarządzeniem z dnia 16 grudnia 2014 r., Prezes tego Sądu na podstawie art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. odmówił przyjęcia kasacji, wskazując, że zaistniały równocześnie dwie podstawy takiej decyzji, a to: złożenie kasacji po upływie określonego ustawą terminu, jako że doręczenie ukaranemu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z uzasadnieniem zostało zrealizowane w trybie przewidzianym przez art. 133 § 1 i 2 k.p.k., ze skutkiem na dzień 15 sierpnia 2014 r., oraz nieusunięcie sygnalizowanego braku kasacji, bowiem obrońca nie sporządził kasacji, a jedynie w całości przepisał, zachowując nawet pierwotnie użytą formę osobową, kasację napisaną przez adwokata J. P.

Zażalenia na powyższe zarządzenie wnieśli do Sądu Najwyższego ukarany adwokat oraz jego obrońca. Stanowisko J. P. co statusu, jaki posiada, wydaje się niejasne, bowiem tym razem użył papieru z nadrukiem wskazującym, że jest adwokatem, z tym że kancelarię adwokacką prowadzi w [...].

Adwokat J. P. zarzucił zarządzeniu obrazę art. 133 § 2 i 3 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że pismo zawierające orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zostało doręczone w sposób zastępczy, gdy brak jest dla uznania tego faktu jakichkolwiek dowodów. Skarżący nie sformułował, jakiej treści orzeczenia oczekuje od Sądu Najwyższego, poprzestając na wniosku o uwzględnienie zażalenia, natomiast w uzasadnieniu obszernie przedstawił sposób organizacji swojej kancelarii w zakresie odbioru kierowanej do niej korespondencji, wykluczający, według niego, możliwość nieodebrania przesyłki oraz wyraził pogląd, że toczy się „walka o to aby do rozpoznania kasacji nie doszło”.

Obrońca ukaranego adwokata zarzucił:

„ - w części uznającej przekroczenie terminu do złożenia apelacji (powinno być: kasacji - uwaga SN) posługiwanie się nieprawdziwymi faktami przez podanie, że w

dniach 31 lipca i 8 sierpnia 2014 podwójnie awizowano nadejście przesyłki poleconej na adres [...] przez pracownika Poczty Polskiej, który ponad to miał umieścić na kopercie adnotację »adresat nieobecny...«;

- w części zarzucającej mi, że została kasacja sporządzona w pierwszej osobie przez autora jest nie dopuszczalny (tak w tekście – uwaga SN), gdy podpisanie pisma jest jego autoryzacją i obalenie tego domniemania wymaga przedstawienia dowodów, a nie zwrócenia uwagi na formę sporządzenia”.

W konkluzji wniósł o „uchylenie zaskarżonego zarządzenia w całości i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania albowiem rozważanie podniesionych w niej argumentów jest sprawą istotną dla funkcjonowania sprawiedliwości gdy podejmowane czynności przez Organa Adwokatury mają na celu jedynie uniemożliwienie rozpoznania sprawy przez Sąd”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Żadne z wniesionych zażaleń nie zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie wypada wyrazić zdziwienie, że obaj skarżący sugerowali, bez żadnych ku temu podstaw, iż właściwy organ adwokatury (przez adw. J. P. nieprofesjonalnie zwany „tym Panem”, który narusza „korporacyjny nakaz koleżeńskości”) podejmuje w sprawie decyzje intencjonalnie, starając się nie dopuścić do rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Obiektywne spojrzenie na sprawę nakazuje uznać tę tezę, sytuującą się na granicy pomówienia, za oczywiście niezasadną, bowiem decyzje Prezesa i Wiceprezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury znajdują oparcie w przepisach prawa. Obaj skarżący, nie przeczyli, że adres: [...], na który został wysłany odpis orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z uzasadnieniem, jest adresem dla doręczeń dla adwokata J. P., natomiast zakwestionowali zasadność oparcia decyzji o odmowie przyjęcia kasacji na uznaniu, że w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. nastąpiło skuteczne tzw. doręczenie zastępcze ukaranemu adwokatowi tego orzeczenia, a w konsekwencji, że kasacja została złożona po terminie. Nie sposób jednak uznać, że – jak twierdzi obrońca ukaranego adwokata – zaskarżone zarządzenie posługuje się nieprawdziwymi faktami co do awizowania przedmiotowej przesyłki. Wszak w dostępnych dla obrońcy aktach tego

Sądu znajduje się (k. 108) zwrócona przez pocztę przesyłka, z naniesionymi adnotacjami, że była awizowana, że nie została podjęta w terminie przez adresata oraz o jej zwrocie do nadawcy. Trzeba zauważyć, że z niewiadomych względów na kopercie oraz druku potwierdzenia odbioru osobno zamieszczono adnotację tylko o pierwszym awizowaniu przesyłki w dniu 31 lipca 2014 r. Dołączony do akt (k. 110) wydruk z systemu informatycznego poczty, szczegółowo obrazujący obieg przedmiotowej przesyłki, świadczy jednak, że w dniu 8 sierpnia 2014 r. (o godz. 6.46) przesyłkę ponownie awizowano, znowu nieskutecznie, co spowodowało naniesienie na kopertę w dniu 16 sierpnia 2014 r. adnotacji „nie podjęto w terminie”. Zamieszczona na kopercie przesyłki adnotacja „adresat nieobecny” tłumaczy, dlaczego poczta postąpiła w myśl art. 133 § 1 i 2 k.p.k. Skarżący starają się wykazać, że ta adnotacja oraz potwierdzenie dwukrotnego awizowania przesyłki są bezpodstawne, podnosząc (adwokat J. P.), że „jeżeli w aktach ma znajdować się (...) dowód awizowania przesyłki to sprawy w racjonalny sposób wytłumaczyć nie można. Nie sposób zrozumieć jak mogła znaleźć się adnotacja »adresat nieobecny«” oraz twierdząc (obrońca), że „nie było przypadku, aby przesyłki kierowane do którejkolwiek z kancelarii nie były odbierane przez sekretariat”, wobec czego „podana w zarządzeniu sytuacja jest wykluczona”. W ten sposób w istocie sugerują jednak nieprawidłowości w pracy poczty, a nie wadliwość uznania, że nastąpiło skuteczne zastępcze doręczenie pisma oraz wadliwość zaskarżonego zarządzenia. Nie można bowiem wymagać, by organ uprawniony do podjęcia decyzji, po zwróceniu przez pocztę przesyłki ze wzmianką, że była dwukrotnie awizowana, na której też zaznaczono, że nie została odebrana przez adresata, podejmował dodatkowe sprawdzenia, w szczególności starał się nawiązać kontakt z adresatem w celu wyjaśnienia, czy wspomniane adnotacje odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń (według adwokata J. P. „Pan decydujący o uznaniu przesyłki za doręczoną” nie wykazał staranności, bowiem „nie uznał za stosowne sprawdzić telefonicznie skąd taka zagadkowa odpowiedź Poczty”). Tego rodzaju postąpienie nie jest przewidziane ani w ramach postępowania karnego ani dyscyplinarnego postępowania korporacyjnego, dlatego, że informacjom udzielanym przez operatora pocztowego co do doręczenia przesyłki przysługuje domniemanie prawdziwości. Nie byłoby też właściwe, by działający organ,

niezależnie od stosowania obowiązujących przepisów, kierował się względami koleżeńskości, choćby dlatego, że prowadziłoby to do faworyzowania jednej ze stron procesu. Żadne nieformalne względy nie mogą być brane pod uwagę przez organ procesowy, także działający w postępowaniu dyscyplinarnym, który powinien ściśle stosować przepisy. Strony powinny natomiast korzystać z możliwości, które istnieją w ramach obowiązującej procedury. Nie było przeszkód, by ukarany adwokat, mający wiedzę prawniczą, podjął oczywiste w realiach sprawy czynności: po uzyskaniu informacji, że orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wraz z uzasadnieniem zostało uznane za doręczone i że skutkuje to niemożnością dotrzymania 30-dniowego terminu do wniesienia kasacji, powinien złożyć w tym Sądzie kasację sporządzoną i podpisaną przez obrońcę (art. 526 § 2 k.p.k.), wraz z wnioskiem o przywrócenie tego terminu, w którym należało wykazać, że jego niedotrzymanie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych (art. 126 § 1 k.p.k.). W praktyce adwokat musiałby przekonująco wykazać, że zasadnicze wątpliwości nasuwa zapewnienie realizującego doręczenie Urzędu Pocztowego [...], iż podejmowano nieskuteczne próby doręczenia przesyłki adresatowi, wraz z dwukrotnym jej awizowaniem. Ewentualna odmowa przywrócenia terminu, skutkująca odmową przyjęcia kasacji, otwierałaby ukaranemu adwokatowi drogę do wniesienia zażalenia, w którym byłoby możliwe podniesienie zarzutów dotyczących odmowy przywrócenia terminu do wniesienia kasacji (art. 528 § 2 k.p.k.).

Przedstawione okoliczności kazały uznać, że zaskarżone zarządzenie, gdy opiera się na twierdzeniu, iż przedmiotowa kasacja została wniesiona po upływie terminu wskazanego w art. 91c ustawy Prawo o adwokaturze, jest zgodne z prawem.

Gdy chodzi o wskazaną w zaskarżonym zarządzeniu drugą podstawę decyzji o odmowie przyjęcia kasacji, to nie sposób zaprzeczyć faktowi, że kasacja podpisana przez obrońcę jest w treści identyczna, nawet co do błędów literowych, z kasacją wcześniej podpisaną i złożoną przez adw. J. P. Uprawniało to Prezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do uznania, że obrońca poprzestał na podpisaniu kasacji, którą sporządził ukarany adwokat, wobec czego, mimo skierowania do adwokata stosownego wezwania, nie został spełniony wymóg, o którym mowa w art. 526 § 2

k.p.k. Wywód obrońcy wskazujący, że „podpisanie skargi kasacyjnej przeze mnie jest autoryzacją skargi i stwarza domniemanie autorstwa. Argument, że tekst napisał sam obwiniony nie ma jakiegokolwiek w sprawie znaczenia” świadczy, iż autorowi zażalenia nie jest znane orzecznictwo w tej materii Sądu Najwyższego, konsekwentnie wskazujące, że procesowy wymóg „sporządzenia” kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika nie może być uznany za dopełniony, jeżeli przedstawiciel procesowy strony ograniczył się do przepisania pisma samej strony lub – przy obecnych możliwościach technicznych – skopiował to pismo, dodając jedynie w nagłówku i zakończeniu dane przedstawiciela procesowego (postanowienie z dnia 29 maja 2013 r., SDI 8/13, OSNKW 2013, z. 9, poz. 80, zob. też powołane w tym judykacie orzecznictwo, nadto postanowienia SN: z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 14/13, LEX nr 1347901; z dnia 10 kwietnia 2014 r., VI KZ 4/14, LEX nr 1444637). W nawiązaniu do wspomnianego wywodu obrońcy trzeba wobec tego stwierdzić, że okoliczność, iż tekst kasacji napisał sam obwiniony, ma w sprawie znaczenie, bowiem przeczy sporządzeniu kasacji przez obrońcę, którego aktywność w tym względzie jest wymagana dlatego, że jest pożądane, by kasacja nie była sporządzana przez podmiot osobiście zainteresowany wynikiem procesu, choćby mający wykształcenie prawnicze, ale przez fachowy odrębny podmiot, zdolny do obiektywnej analizy materiałów sprawy i wyprowadzenia wniosków co do zasadności wniesienia kasacji. Na marginesie można wspomnieć, że wątek sporządzenia kasacji przez obrońcę pojawił się w sprawie zbędnie, bowiem niecelowe było kierowanie do ukaranego adwokata wezwania do usunięcia braku kasacji przez złożenie kasacji sporządzonej i podpisanej przez obrońcę będącego adwokatem albo radcą prawnym. Jak to bowiem wynika z treści zaskarżonego zarządzenia, spełnienie tego wymogu i tak nie mogło prowadzić do przyjęcia kasacji, skoro zasadniczą przeszkodą do wydania pozytywnej w tym względzie decyzji było wniesienie przez ukaranego adwokata kasacji po upływie ustawowego terminu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

